

Ostrzeżenie przed nową metodą okradania seniorów

KOMUNIKAT KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W OLKUSZU.

Determinacja i bezwzględność przestępców skutkują wyszukiwaniem przez nich kolejnych metod, służących okradaniu osób, szczególnie tych starszych lub samotnych. W ostatnim czasie krakowska policja odnotowała przypadki, w którym mechanizm postępowania sprawców jest podobny jak w oszustwach dokonywanych metodą „na policjanta” i „na członka rodziny”, przy czym sprawcy działają również metodą „na pracownika banku”.

Pierwsza sprawa dotyczyła 75-letniej mieszkanki Krakowa, do której zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku, oświadczył on, że z konta kobiety skradziono sumę 30 000 zł. W kolejnej rozmowie rzekoma policjantka z KWP w Krakowie potwierdziła ten fakt, a następnie poleciła kobiecie - z uwagi , że może paść również ofiarą kradzieży mieszkaniowej - przygotować kosztowności jakie ta posiadała w domu. Pod pretekstem zabezpieczenia biżuterii, fałszywa policjantka poleciła starszej pani by ta przekazała je wskazanej osobie, która się po nie zgłosi. Cała „akcja” przebiegła bardzo sprawnie, a w jej wyniku seniorka poniosła straty na łączną kwotę 3 800zł.

Kolejny przypadek zgłosiła 77-letnia pani. Na jej telefon stacjonarny zadzwoniła kobieta podająca się za siostrzenicę, a następnie mężczyzna przedstawiający się jako funkcjonariusz CBŚP. Fałszywy policjant poinformował ją o próbie kradzieży jej oszczędności znajdujących się na koncie. Aby zapobiec utracie pieniędzy, kobieta - uczestnicząc „w tajnej akcji Policji” - udała się do placówki w której podjęła środki. Starsza pani była tak zdeterminowana w próbie ochrony swoich pieniędzy, że taksówką pojechała we wskazane przez „policjanta” miejsce tj. z Krakowa ... aż do Łodzi, gdzie do kosza na śmieci, przy jednej z ulic wrzuciła 18 000 zł. Straty jakie poniosła, łącznie z rachunkiem za taksówkę wyniosły ponad 20 000zł.

Mechanizmy działania oszustów są coraz bardziej znane starszym osobom, wzbudzają ich podejrzliwość co sprawia, że nie zawsze dochodzą do skutku. Złodzieje o tym doskonale wiedzą i wyszukują nowsze metody, licząc na uśpienie czujności swojej ofiary. Wprowadzenie nowego elementu do utartego już schematu powoduje, że łupem padają nie tylko zgromadzone oszczędności, ale również przechowywane w domach kosztowności.

Pamiętajmy, że zasada „ograniczonego zaufania” do nieznajomych obowiązuje nie tylko dzieci. Dorośli często o niej zapominają, stając się ofiarami własnej łatwowierności i braku rozważli. Niespodziewane telefony osób podających się za policjantów, od dawno niewidzianych wnuków, siostrzenic czy kuzynów nie muszą zakończyć się naszą finansową porażką.

źródło: <http://olkusz.policja.gov.pl>